

Gdańsk, 1 kwietnia 2019 roku

Konrad Rola

Szanowny Pan Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polski

Wielce Szanowny Panie Prezydencie

Sytuacja wokół oświaty naszego kraju, w ostatnich tygodniach, jest wyraźnie niepokojąca. Dlatego, jako uczeń szkoły średniej a także jako patriota zatroskany o przyszłość i losy naszej ojczyzny, postanowiłem wystosować do Pana, do Prezesa Rady Ministrów Pana Mateusza Morawieckiego oraz do Minister Oświaty Pani Anny Zalewskiej poniższy list, który jest swego rodzaju apelem.

„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowane” - te słowa wielkiego męża stanu - Jana Zamoyskiego, przyświecają mojej szkole jako motto oraz są wypisane złotą nicią na jej sztandarze. Lecz czemu właściwie je przywołuję? Z kilku powodów. Wszyscy wiemy, iż sytuacja związana z żądaniem nauczycieli, dotyczącymi podwyższenia ich płac, jest wyjątkowo zaogniona i przez różne strony sceny politycznej wykorzystywana w ich kampanijnych oraz partykularnych celach. To jednak jest tylko wielka polityka, która nie patrzy na jednostkę, tylko na swoje korzyści. Od tygodni debatujemy z kolegami i koleżankami na korytarzach na temat protestu naszych nauczycieli i dochodzimy jednomyślnie do jednej konkluzji. Widząc ogrom pracy, jaki nasi nauczyciele wkładają w naszą edukację w szkole oraz tylko domyślając się dwu krotności tej pracy, jaką wykonują w swoich domach podczas przygotowywania, a następnie sprawdzania kartkówki, sprawdzianów i prac klasowych, jest nam po ludzku wstyd, kiedy słyszymy ile zarabiają. Większość nauczycieli pracujących w naszej szkole otwarcie mówi o tym, że nie pracują tu dla pieniędzy; co więcej, pracują w szkole z pasji do nauczania kolejnych pokoleń. Są również tacy, którzy za nauczycielskie pensje muszą wyżywić swoje rodziny. Zarówno jednym, jak i drugim jesteśmy niezmiernie wdzięczni za ich pracę, zapał oraz poświęcenie, ponieważ tym właśnie według nas jest praca nauczyciela. W głównej mierze poświęceniem. Dlatego właśnie, kiedy zostaliśmy poinformowani o wyniku referendum strajkowego, w którym opowiedziano się za strajkiem, wszyscy, jak jeden mąż stanęliśmy murem za naszymi pedagogami i wyraziliśmy nasze poparcie dla ich sposobu walki o godne życie. Uważamy, iż postulaty bardzo drogie nam nauczycieli są słuszne oraz w pełni uzasadnione. Swoistą solą w oku są dla nas informacje, iż osoby zatrudnione w sieciach sklepów na stanowisku sprzedawca/kasjer (nie umniejszając w żaden sposób ich pracy i wysiłkowi) zarabiają tyle samo lub nawet więcej, od ludzi, którzy są odpowiedzialni za wychowanie kolejnych pokoleń Polek i Polaków w równej mierze co ich rodzice, dziadkowie czy opiekunowie. Jesteśmy wysoce oburzeni gdy docierają do nas wieści o strajku

głodowym nauczycieli z Małopolski, podczas gdy rząd przesuwając rozmowy ze związkami zawodowymi o kolejne dni. Nauczyciele są zdesperowani i sfrustrowani, co całkowicie rozumiemy.

Wracając jednak do słów Kanclerza i Hetmana Wielkiego Koronnego które przywołałem na początku tego listu. Czuję się w obowiązku, zarówno wobec ojczyzny, którą kocham, jak również wobec moich kolegów i koleżanek, którzy być może pójdą w ślady naszych profesorów i również podejmą się nauczania i wychowywania przyszłych pokoleń, stanąć ramię w ramię z nauczycielami walczącymi o wyższe wynagrodzenia. Kształt państwa; a co moim zdaniem ważniejsze, społeczeństwa zależy właśnie od wychowania i edukacji, co zostało zauważone już w epoce Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zakładając, że celem państwa jest jak najlepsze wychowanie oraz edukacja jego obywateli na wysokim poziomie, powinniśmy położyć nacisk na wynagrodzenie osób, które są za to odpowiedzialne, czyli rodziców i właśnie nauczycieli. W trosce zarówno o Nich, jak również o młodych Polaków i Polki, którzy już niedługo będą mieli się zmierzyć z egzaminami gimnazjalnymi oraz ósmoklasisty, zwracamy się z apelem o jak najszybszy konsensus ze środowiskami związków zawodowych nauczycieli oraz udzielenie im podwyżek w żądanym wymiarze.

Z poważaniem
Konrad Rola

oraz uczniowie VIII Liceum Ogólnokształcącego
im. Komisji Edukacji Narodowej w Gdańsku